

[restauracji?](#)

## Jak i gdzie komfortowo chodzić z dziećmi do restauracji?

*Dzisiaj powszechne jest zabieranie dzieci do restauracji, ale zdecydowanie warto pochylić się dłużej nad wyborem konkretnego lokalu, by wizyta nie stała się koszmarem dla rodziców, dzieci, innych gości i personelu.*

### **Agnieszka Danowska-Tomczyk**

„Dzieci w restauracji” – temat nasunął się sam przy planowaniu czerwcowego wydania. Dużo w tym numerze piszemy o dzieciach, więc i w „Łodzi na widelcu” powinien pojawić się poradnik o najlepszych restauracjach rodzinnych w naszym mieście.

Najpierw pomyślałam, że kluczem może być ciekawie zaaranżowany kącik dla dzieci, ale to jednak trochę za mało, by z czystym sumieniem polecić lokal dla całej rodziny. Bo przecież to, że dziecko na chwilę się czymś zajmie, to dopiero jedna składowa udanej wizyty w restauracji dla całej rodziny. Kolejne kryteria – ciekawe menu, dobra kuchnia i ogólna atmosfera też są bardzo istotne!

### **Tubajka, Park Źródłiska**

To miejsce, którego rodzicom małych dzieci nie trzeba przedstawiać. Rodzinna kawiarnia, a od kilku lat również restauracja, położona w malowniczych okolicznościach Parku Źródłiska to miejsce, w którym nikt nie spojrzy krzywo na usmarowane lodami dziecko, gdzie można swobodnie nakarmić niemowlę, gdzie jest winda dla wózków i kącik zabaw. W menu propozycje zarówno dla małych i dużych, ale zarówno jedne, jak i drugie – smaczne, domowe i z wykorzystaniem wysokiej jakości składników. Latem pod Tubajką stają leżaki i stoliki, więc można relaksować się w otoczeniu parku, pić mrożoną kawę i zjadać rzemieślnicze lody – warto!

### **Browar Księży Młyn, ul. Tymienieckiego 22/24, Łódź**

Dość przewrotnie umieszczać w zestawieniu rodzinnych restauracji lokal, który ma w swojej nazwie „browar”, ale coś można poradzić, że wśród setek miejsc w Łodzi właśnie w tym miejscu zadbano o najmłodszych. Kącik nie jest zbyt duży, ale dobrze wyposażony. Rezerwując stół koło niego, rodzice mają szansę zjeść w cywilizowanych warunkach, nie tracąc maluchów z oczu. W menu nie ma osobnego działu z propozycjami dla dzieci, ale w Browarze Księży Młyn są serwowane m.in. pizze i makarony, więc nikt nie wyjdzie

głodny.

### **Ukryte Rzeki, Ogrody Geyera, ul. Piotrkowska 295A**

Restauracja pojawiła się w poprzednim zestawieniu, ale nie mogło jej zabraknąć także tutaj, ze względu na – moim zdaniem – najładniejszy kącik dla dzieci w Łodzi. Niezbyt duży, ale przemyślany, ma nawet ściankę wspinaczkową. Z jednej strony jest na uboczu, by bawiące się dzieci nie zakłócały posiłków innym gościom, a jednocześnie rodziny mogą wybrać stoliki w bezpośrednim sąsiedztwie pokoju zabaw. Ukryte Rzeki to naprawdę przemyślany lokal pod każdym względem.

### **Galicja, Manufaktura**

Manufakturę chętnie wybierają rodzice z dziećmi ze względu choćby na bezpieczeństwo – gdy rodzice siedzą w ogródku restauracji, dziecko może przejść się po rynku bez ryzyka, że np. wpadnie pod samochód. Galicja może być wyborem na rodzinny obiad, bo ma kącik (choć akurat w sali w piwnicy i nie jest to zbyt spektakularna przestrzeń) i klasyczne menu – które dziecko nie je rosołu? Dodatkowo restauracja usytuowana jest w bocznej alejce, gdzie dodatkowo jest mniej rowerzystów niż w głównej części rynku, więc maluchy mogą swobodnie bawić się także na dworze, jeśli rodzice wybrali stolik na zewnątrz.

### **Lokalove, ul. Tylna 5**

Jeszcze do niedawna była to kawiarnia rodzinna z elementami bistro. Dziś Lokalove prowadzą właściciele kultowej pierogarni Teremok, więc można zjeść tu także słynne pierogi i pielmieni. Do tego ciasta, kawy, lemoniady. Estetyczny kącik dla dzieci i sala na urodziny sprawiają, że miejsce ma już swoją renomę i cieszy się popularnością nie tylko wśród mieszkańców okolicznych osiedli.

### **W Sercu Łodzi, Stadion Widzewa**

I na koniec ostatnia nieoczywista propozycja – restauracja na stadionie Widzewa, W Sercu Łodzi może poszczycić się bodaj największym kącikiem zabaw, który *de facto* jest osobną salą, dostosowaną do potrzeb dzieci w różnym wieku. Oprócz zabawek dla maluchów, jest np. konsola do gier... Warto przetestować, ale może nie w dniu meczu...

I na koniec rada. Nie każda restauracja chce być mianowana lokalem rodzinnym. Ale czasem daje takie sygnały. Jeśli w menu jest osobny dział „dania dla dzieci”, w toalecie jest przewijak, a w sali jadalnej na gości czeka krzeselko do karmienia, to zdecydowanie warto uznać ten lokal za przyjazny dzieciom. Jeśli nie ma menu, w wystroju króluje lustra i białe obrusy, to warto z wizytą w takim miejscu poczekać – na wyjście bez dzieci. Jestem zdania, że restauratorzy mają prawo profilować swój własny biznes pod konkretny typ

klienta, a dzisiejsza szeroka oferta sprawia, że każdy znajdzie dla siebie odpowiednie miejsce.

*PS*

*Bardzo dziękuję za wszystkie miłe słowa pod adresem „Łodzi na widelcu”, cieszę się, że rubryka przypadła Państwu do gustu. Jeśli mają Państwo swoje „polecajki” miejsc, które powinienam odwiedzić, z największą chęcią to zrobię! Bardzo proszę o przesyłanie swoich rekomendacji drogą mailową: [panaceum@oil.lodz.pl](mailto:panaceum@oil.lodz.pl)*